

Miłość

Maciej Maleńczuk

Może to i lepiej że żyje teraz
A nie dwadzieścia lat wcześniej
Życie jest a ty w nim
Nie żałuję niczego lecz nie godzę się z tym
Ze jeszcze nie wszystko mówi się otwarcie
Nie ma przecież tak wielu słów.
Co powiesz jeśli niedosłyszysz
Co napiszesz jeśli niedowidzisz

Chciałbym być zwierzęciem
Kotem albo psem
Mniej widzieć a czuć więcej
Dotknąć tajemnicy sercem
Oddechem rozmawiać z kobietą
Zabić wroga spojrzeniem
Być dźwiękiem
Być planetą

Odpływam by wrócić w czasy dawniejsze
Gdy wilki były starszymi braćmi
I później gdy pierwszą wypuszczasz strzałę
I później gdy zakuwasz się w zbroję cały i walczysz
Choćby z wiatrakiem
Śmierci butnie urągasz a ta
Przegrywa tylko z miłością
Romeo i Julia
Tristan i Izolda

Śmierć zabiera ciała
A miłość ponad nami
Każda chmurka biała
To jej oddech to ona cała
Powietrze jest ciężkie od uczuć
Nasiąkamy wchłaniamy
Jak wulkany wybuchamy
Miłość
Miłość
Ponad nami
Małe kóleczka nad naszymi głowami